



A kiedy przyjdzie mi już zamknąć oczy,
Niech mi się Nieba otworzą podwoje,
Niech oczyszczenia ogień mnie otoczy,
Niech spłyną na mnie łaski Twojej zdroje.

W tym dniu me upadki niechaj się nie liczą,
Choć są jak ćwiek tępy, wbity w członki Twoje,
Jak włócznia w Twym boku, jak kielich z goryczą.
W tym dniu racz zapomnieć wszystkie winy moje.

W modlitewnej zadumie pochylamy się dziś nad trumną śp. Edwarda Włodarskiego. Będąc Honorowym Prezesem Stowarzyszenia Nasza Polonia mam przywilej pożegnać naszego śp. Kolegę.

Edka poznałem blisko 30 lat temu, w czasie jednej z moich solidarnościowych wizyt w Melbourne. Poznaliśmy się dopiero w Australii, choć w Polsce nasze drogi przecinały się wielokrotnie. Mamy wspólnych znajomych i przyjaciół. Edek zna ich z podziemnej antykomunistycznej działalności w Porcie Gdańskim ja natomiast dzieliłem z nimi więzienną niedolę. W takim dniu jak dzisiejszy wypada przypomnieć kilka faktów z niepodległościowej działalności śp. Edka.

W 1976 roku na Długim Targu w Gdańsku komuniści zorganizowali wiec poparcia dla ich bestialskich działań w Radomiu i Ursusie. Ku przerażeniu organizatorów sekretarz pzpr Edward Gierek został wygwizdany. Tym aktem, Gdańszczanie a wśród nich śp. Edek nie zezwolili na komunistyczny wiec.

W Sierpniu 1980 roku bierze czynny udział w strajku w Porcie Północnym w Gdańsku. Grudzień 1981 roku – i znów strajk. Tym razem w obronie zaatakowanego brutalnie Związku oraz internowanych działaczy Solidarności. Konsekwencją tego strajku jest przejście do działalności w podziemnych strukturach portowej Solidarności. Był współorganizatorem antykomunistycznej demonstracji w maju 1982 r. Znajomość elektroniki pozwala mu składać podzespoły do nadajników Radia Solidarność oraz urządzeń podsłuchujących fale sb, milicji i zomo. Jest też osobą, która w Porcie Gdańskim zainstalowała zdalnie sterowany wyłącznik prądu, który każdego 13 dnia miesiąca paraliżował pracę całego portu na czas od 15 do 30 minut. Komuniści domyślając się, że on stoi za tymi przestojami internują go.

Śp. Edek zapisał się w naszej pamięci nie tylko z działalności na rzecz NSZZ Solidarność. Jego życie przepelnione było tą codzienną solidarnością z ludźmi, których spotykał na drodze jaką wyznaczył mu Pan Bóg.

Po przyjeździe do Melbourne zaangażował się działalność Komitetu Pomocy dla Solidarności. Wspomagał działania Przedstawicielstwa Ruchu Odbudowy Polski na Australię i Nową Zelandię. Był członkiem Koła numer 3 Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Melbourne oraz Związku Polskich Więźniów Politycznych. Od ponad 10 lat był członkiem Stowarzyszenia Nasza Polonia i reprezentował Stowarzyszenie w Victorii. Gościnność Edwarda i Aleksandry wspomagała działania Naszej Polonii, ich dom był otwarty zarówno dla artystów, polityków, pracowników IPN jak i dla działaczy SNP z Sydney. Śp. Edek nie tylko bezinteresownie ich gościł, ale też był ich przewodnikiem po Melbourne.

W drugim roku przynależności do Stowarzyszenie Nasza Polonia angażuje się organizację sztandarowego projektu, czyli Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. Nawet postępująca choroba nie przeszkodziła mu w współorganizacji Biegu w Melbourne.

Był też członkiem Stowarzyszenia Godność skupiającej internowanych i skazanych działaczy Opozycji Antykomunistycznej w regionie gdańskim.

Śp. Edward Włodarski został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności oraz medalem Pro Patria.

Przyjacielu spoczywaj w pokoju wiecznym, Amen.

Przybądźcie z nieba na głos naszych modlitw
Mieszkańcy chwały wszyscy święci Boży
Z obłoków jasných zejźcie aniołowie
Z rzeszą zbawionych spieszcie na spotkanie

Anielski orszak niech twą duszę przyjmie
Uniesie z ziemi ku wyżynom nieba
A pieśń zbawionych niech ją zaprowadzi
Aż przed oblicze Boga najwyższego.